



# GAZETA ŁÓDZKA

Sroda 5 Maja 1915 r.

ORGAN NARODOWY.  
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 109.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:  
Rocznie 6 rubli, półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop.  
miesięcznie 50 kopiejek.  
Za odosłanie do domów 10 kop. miesięcznie.  
Za granicą miesięcznie rubli 1.  
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.  
Redaktor przyjmuje interesantów w spiawach redakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4  
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:  
Nadesłane na 2 strony i śród tekstu za wiersz lub jego miejsce 50 kop.; reklamy po tekście 15 kop.; nekrologia 20 kop.  
Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz.  
Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

## Ostatnie wiadomości.

### Urzędowy komunikat marynarki.

BERLIN, 4-go maja. Dnia 3-go maja niemiecki statek napowietrzny odbył na morzu Północnym walkę z wielu angielskimi łodziami podwodnymi. Obrzucił on łodzie bombami i jedną z nich zatopił. Łodzie podwodne ostrzeliwały statek napowietrzny z armaty, nie trafiając go. Statek napowietrzny powrócił w nieuszkodzonym stanie.

Zastępca szefa sztabu admirałskiego podp. von Behncke

### Urzędowy komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 4 maja. Aby rozszerzyć ograniczony obszar, na którym się nieprzyjaciel znajduje pod Ari Burno, próbował on dziś swe lewe skrzydło posunąć naprzód. Wskutek naszych kontrataków, odparto go z dużymi stratami w bardzo skalistą dolinę i następnie wyparto ku wybrzeżu. Tymczasem ogień artylerji naszej wywołał pożar na jednym z nieprzyjacielskich transportowców. Inne transportowce, znajdujące się przy wybrzeżu, oddaliły się najspieszaję.

Wczoraj próbowano ostrzeliwać bezpośrednio pancernik „Agamemnon” i trafiono go czterema granatami naszymi. Wycofał się on, ponieważ nie mógł dłużej strzelać.

Podczas utarczki między żandarmerją naszą a siedmiu uzbrojonymi marynarzami, którzy z oficerem nieprzyjacielskiej łodzi podwodnej wyładowali na niezamieszkałej wyspie przed Bodrutem, na morzu Egejskim, tych ostatnich zabito.

Z innych frontów niema nic znacniejszego.

### Zatopiony parowiec.

LONDYN, 3 maja. (Biuro Reutersa). Niemiecka łódź podwodna zniszczyła wczoraj w odległości 60 mil od Tyne parowiec rybacki „Sunraj”. Załogę uratowano.

## Działalność Sekcji Szkolnej.

W międzyczasie, przeżywanym obecnie przez nasz naród, ciężkie i odpowiedzialne bez wątpienia podjęła zadanie Sekcja Szkolna przy głównym Komitecie Obywatelskim; objawiając przedewszystkiem obowiązki

osławionych i powszechnie znienawidzonych komisji szkolnych, typu Kazanów - Jegorow, klasyfikujących płatników i szkoły na podstawie równie zawikłanej, płaczącej wyznaczenia i narodowość, mocno przypominającej sławetną ustawę wyborczą do rosyjskiej Dumy, Sekcja przedewszystkiem położyła koniec tej płatninie, i to już jest wielkim, chociaż negatywnym nabytkiem, owa zagłada dziwoląga, spłodzonego przez administrację rosyjską. Pozatym do szkół żydowskich wprowadzono naukę języka polskiego, czego rząd carski stanowczo dotychczas zabraniał. Pobierających naukę początkową, zarówno w szkołach jak i na kursach dla dorosłych analfabetów, jest znacznie więcej niż za rządów dyrekcji naukowych. Wreszcie najbiedniejsza dziatwa otrzymuje także obiady w szkole, rzecz w wielu miastach niemieckich istniejąca oddawna, u nas dotychczas niepraktykowana.

Niestety, musimy przyrzeć się jednak i odwrotnej stronie medalu; jest na niej wryta niezatartemi głóski haniebna służalczosć względem niedawnych tutejszych władców.

Sekcja szkolna w sprawach zawodowych, w sprawie przedewszystkiem języka polskiego postępuje tak, jak gdyby lada chwila rządy carskie miały tu powrócić. Nauczyciele są mianowani dotychczas na podstawie... dawnych świadectw byłych rosyjskich dyrekcji naukowych. Że wynagrodzenie ich jest nader szczupłe, znaczna w tym wina szczupłości rozporządzałych środków pieniężnych. Znaczną jednak część budżetu Sekcji pożera wynagrodzenie pozostałych w Łodzi nauczycieli nie czynnych dzisiaj dwu gimnazjów rosyjskich oraz również rosyjskiej t. zw. Aleksandrówki. Władze rosyjskie, pierzchając z miasta, pozostawiły ich bez zaopatrzenia, a troskę o to wspaniałomyślnie pozostawiły Komitetowi obywatelskiemu, który też przyznał opuszczonym przez swoich pedagogom 50% dotychczasowej pensji. Tak, że b. nauczyciele b. szkół średnich rosyjskich, nie nie robiąc, otrzymują przeciętnie do 1000 rb. rocznie, podczas gdy nauczyciel szkół początkowych miejskich za całodzienną pracę otrzymuje wynagrodzenie 300 — 400 rubli rocznie. Gorzej jeszcze rzecz się ma z programami. Język polski w szkołach początkowych jest wykładany w mniejszej liczbie godzin niż pozostawiony dotychczas, nie wiadomo paco, język rosyjski.

Arytmetyki i nauki o rzeczach w wielu z tych szkół uczą po rosyjsku, rozmowy z uczniami podczas pauzy nauczyciele prowadzą po rosyjsku.

Tym nielicznym wyjątkom, które usunęły język rosyjski z programu, pan sekretarz i pan kasjer szkolny zagrozili usunięciem i pozbawieniem kawałka suchego i gorzkiego chleba. Natomiast nie zwrócono uwagi na działalność pewnego nauczyciela, niejakiego p. Mu..., który 4 marca r. 1915 w swej szkole świętował uroczystie rocznicę uwłaszczenia włościan w Królestwie Polskiem: po odśpiewaniu przez dzieci po rosyjsku: „Boże Carja chrani”, pan Mu... miał wykład, w którym słałwł cara Aleksandra II, jako tego, który uwolnił lud polski z niewoli szlacheckiej, i zaznaczył, że obchodzi się „święto ludowe”.

Pan Mu..., wychowany w rosyjskim seminarjum nauczycielskim, kształcony w historii na Ilowajskim, przez resztę życia karmiony cyrkularzami naczelników dyrekcji naukowych, nie zna oczywiście lub może nie uznaje Dekretu Tymczasowego Rządu Narodowego z dnia 22 Stycznia 1863 r.: „Artykuł 1.: Wszystkie grunta, zajmowane przez drobnych rolników na mocy pańszczyzny, czynszu lub jakiej innej podstawy, oraz wszelkie zabudowania, które do nich należą, stają się od dnia dzisiejszego wolną własnością posiadacza, bez żadnego zobowiązania do czynszu, lub jakiego innego ciężaru, prócz obowiązku płacenia podatków i służenia ojczyźnie”.

Nie zdaje się również wiedzieć pan Mu..., że chłop polski sownie zapłacił za „darowane mu grunta”, i, spłaciwszy należność w roku 1904, dotychczas ją rządowi rosyjskiemu płaci.

Czemu Sekcja Szkolna toleruje działalność tego rodzaju czy to ignorantów, czy też rozmyslnych fałszerzy prawdy, ad majorem Czari gloriam? Wobec tego zrozumią jest wykretna odpowiedź, udzielona przez Sekcję, nauczycielom polskich szkół prywatnych, domagających się spolszczenia szkoły; zrozumią, że pozostał wykład historii powszechnej w języku rosyjskim, prowadzony w szkole Handlowej dotychczas.

Oczywiście działo się tak w oczekiwaniu powrotu „naszych”. Jeżeli jednak „nasi” nie wrócą, w co święcie wierzymy, co wtedy? Czy wobec tej ewentualności nie byłoby życiowo praktyczniej opuścić swe stanowisko, skryć się skromnie w zaciszu, dopóki burza nie przejdzie, a pozostawić miejsce czynnym, wykładającym nauczycielom polskim? Warto się nad tym zastanowić, panowie, niosący przed narodem kaganiec... iluminacji galówkowej.

Argus.

## Z ziemi polskich.

### Położenie w Królestwie Polskiem.

Do „Frankfurter Ztg.” donoszą z Poznania: „Umowa komisji Rockefellerowskiej z rządami niemieckim i austriacko-węgierskim zawarta została w tych dniach w Berlinie. Komisja Rockefellerowska obowiązuje się znaczne części zdobytych przez sprzymierzonych terytorjów Królestwa Polskiego zaopatrywać w zboże i kartofle, nabywane, o ile to będzie możliwe, w krajach neutralnych.

Komisja Rockefellerowska udała się do Królestwa Polskiego na dłuższy pobyt, aby tam uregulować dokładnie akcję pomocniczą.

Komitet niemiecki pod przewodnictwem ks. Hatzfelda jak i polski komitet poznański popierać będą na wszelki sposób komisję Rockefellerowską, której oddadzą także część swoich fundusów. Tak samo komisja ta nawiązała już bliższe stosunki z Komitetem obywatelskim, który się utworzył w Królestwie Polskiem. Ponieważ jednak komisja Rockefellerowska rozdziela wyłącznie zboże i kartofle, przeto polaki poznański komitet ratunkowy podjął się zadania wysyłania do Królestwa innych środków żywności, jak mięsa, okazy i t. d. Komitet w rozmaitych okolicach Królestwa mało lub wcale nie dotkniętych wojną zakupił zboże i kartofle i te zapasy za pozwoleniem niemieckich władz cywilnych skierował do tych okolic Królestwa, gdzie nędza jest najgroźniejsza.

Dalej komitet poznański środki żywności, zwłaszcza śledzie i mięso solone zakupił z Niemczech i rozdziela je obecnie w Królestwie Polskiem. Dalej rozdzielił on pomiędzy włościan jeźmieni i owies na zasiewy wiosenne. Miejsceowym komitetom w Królestwie Polskiem polski komitet poznański udzielił 150,000 marek w gotówce na utrzymywanie kuchni ludowych żłóbek i t. p.

„W tych okolicach Królestwa Polskiego, gdzie nie toczą się już walki, podjęto obecnie na wsi bardzo gorliwą pracę. Zajęto się wiosenną uprawą roli, wielu właścicieli ziemskich, których budynki gospodarcze w całości albo w części są zburzone, postawiło już budynki tymczasowe, aby pracy dłużej nie zniechęcać. Stan zasiewów jest bardzo dobry Ale odczuwają wielki brak inwentarza zwłaszcza pociągowego.

Jest również wielki brak krów i bydła młodocianego. W miastach jest nędza jeszcze większa, ponieważ wszystkie fabryki zaniechały pracy. Nafty wcale dostać nie można, węgli jest nadzwyczaj mało”.

Tyle korespondent „Frankf. Ztg.” podał informacji zaciągniętych przez „Dz. Pozn.” u kompetentnego źródła, dane tej korespondencji, dotyczące działalności polskiego Komitetu pomocy dla Królestwa Polskiego, zgadzają się z prawdą. Prawdopodobnie już za dni kilka zamieści „Dz. Pozn.” obszerniejszy komunikat polskiego Komitetu w tej sprawie.

### Opieka nad jeńcami cywilnymi w Warszawie.

Jak wiadomo, zajmuje się w zarobku pruskim grono osób tymi rodakami z zaboru rosyjskiego, których wojna zaskoczyła w obrębie państwa niemieckiego; opieka polega głównie na dostarczaniu odzieży a w pewnych wypadkach także zapomóg pieniężnych. Podobną akcję wdrożono również w Warszawie w stosunku do polaków, oby-

wateli niemieckich i austriackich, których tysiące, częściej od lat wielu mieszkali w Królestwie a przede wszystkim w Warszawie. Donosiliśmy już o tem kilkakrotnie, że znacznej części tych naszych ziomków, głównie mężczyzn w wieku popisu, władze rosyjskie zabroniły pobytu na „obozach wojennych”, t. j. przede wszystkim w Królestwie. Tak więc bardzo wielu Polaków z zaborów pruskiego i austriackiego musiało wyjechać do Rosji szczególnie do gubernji orenburskiej, często bez środków do życia i z niewielką możliwością zarobkowania, wobec masowego przybycia tych internowanych do stosunkowo szuflatego obszaru. Nie mniej ciężkie lub może nawet gorsze położenie jest rodzin onych internowanych, żon i dzieci, którym pozwolono w Królestwie i w Warszawie pozostać.

Aby tym wszystkim przenieść w pomoc, utworzyło się w grudniu r. z. w Warszawie — o czym również donosiliśmy już — Towarzystwo opieki nad jeńcami słowianami pod przewodnictwem Zofji ks. Światopełk-Czetwertyńskiej i adwokata Olszewskiego.

Do połowy marca zapisało się na członków rzezonego Towarzystwa 1088 osób, zebrane ofiary wyniosły 42 432 rb. 7 kop., składające się z datków od 10 kop. do 2000 rb.; nadto ofiarowano około 6000 sztuk bielizny i różnej odzieży oraz dużą ilość mydła; dla zaopatrzenia jeńców w ciepłą odzież, Komitet nabył bielizny odzież i butów za 9376 rb. 10 kop.

Komitet zaopatrzył w odzież 3230 jeńców wojennych, cywilnym jeńcom wysłał 486 przesyłek z rzeczami do oddalonych gubernji Rosji i do Turkiestanu, nie bacząc na znaczne koszty i trudności, gdyż przesyłki te dowieźć trzeba koniami do Matkini, skąd ekspedycja: są dopiero poczta do miejsca przeznaczenia, ponieważ poczta w Warszawie przyjmuje przesyłki armji czynnej.

Wydalonym, którzy z nader małymi wydatkami znaleźli się bez wszelkich środków do życia, Komitet starał się przysłać według możności z pomocą pieniężną i wysłał za pomocą 5—15 rb. na osobę; w ten sposób otrzymało zapomogę 1500 osób, na sumę 14321 rb. 82 kop.

Niezależnie od tego Komitet powstał istniejącym organizacjom polskim w Orenburgu, Kazaniu i innych miastach 6110 rb. do rozdania pomiędzy zesłanych i delegował do Turkiestanu i okręgu akmołińskiego dwóch swoich członków, którzy osobiście rozdali 4500 rb. jeńcom cywilnym i wojennym pochodzenia słowiańskiego.

W styczniu r. b. Komitet złożył generał-gubernatorowi warszawskiemu księciu Jengalyszewowi, memoriał na imię zwierzchniego wodza naczelnego z prośbą o złagodzenie losu wysiedlonych Polaków i wogóle Słowian, poddawanych państw wojujących z Rosją, i o nanie niewydanym jeszcze prawa starania się, na zasadzie poręczeń odpowiedzialnej organizacji społecznych, o pozostanie na miejscu stałego zamieszkania, dla wysiedlonych zaś z prośbą o ich powrót do kraju. Prośba, w tym memoriale wyszczególniona, była przychylnie przyjęta i Komitet zredagował osobom wpiśmiennym około 3600 takich próśb.

#### E. Gross.

W Warszawie zmarł, przeżywszy lat 70, długoletni adwokat przysięgły Kalisza, Emanuel Gross.

Zmarły, jako syn zamożnych rodziców, po ukończeniu średniej uczelni w Kaliszu, studiował prawo w ówczesnej Szkole Głównej w Warszawie. Po ukończeniu nauki osiadł w Kaliszu, gdzie przez 40 lat pracował w swoim zawodzie, zaskarbiwszy sobie ogólne uznanie, jako wybitny prawnik-kryminalista.

Zmarły brał również gorliwy udział na polu społecznym i filantropijnym, był przewodniczącym szeregu instytucji finansowych i dobroczynnych.

Podczas wybuchu wojny wyjechał do Warszawy, gdzie rozwijał również owocną działalność w różnych utworzonych komitetach pomocy dla bezdomnych i ofiar wojny.

#### Z Nieszawy.

(o) Prace rolne w okolicy Nieszawy wrą w pełni. Bezrobotni uzyskali pracę przy sadzeniu bartofli i robotach szarwarkowych. Z rozkazu władz mieszkańcom zaszczerpiono ospe ochronną.

## Kronika polityczna.

### Ogólno-słowiański Związek w Rosji.

Pod tym tytułem zamieszcza berlińska „National-Zeitung” następującą korespondencję z Rosji:

Interesowane rosyjskie koła czują się od pewnego czasu zniewolone powołać do życia „wielki ogólnosłowiański związek”, któryby objął wszystkie słowiańskie narody w Rosji, aby Słowian, żyjących z dala od „Świętej Rosji”, przyciągnąć do jedno-

myślnej i silnej idei słowiańskiej. To usiłowanie szerokich kół rosyjskich znajdzie, naturalnie w odpowiedniej chwili, daleko idące poparcie rządu.

W Moskwie odbył się wielki kongres Słowian, zamieszkujących ziemie rosyjskie. Na ten zjazd zaproszono także przedstawicieli Polaków, Litwinów, Estończyków, Rusinów, Rumunów i Ukraińców.

Puryszkiewicz zagał posiedzenie kongresu, nazywając Rosję „jedyną podporą” Słowiańszczyzny. Gdy zaś zaczął dalej mówić, że żądania poszczególnych narodów w sprawie autonomji nie mogą być uznane za dobre, że przeciwnie, jedynym zbawieniem Słowian być musi najściślejsze zespolenie się z Rosją—podnieśli Polacy i Litwini protest i zapytali mówcę, czy przypadkiem nie są mu obce obietnice rządu, dane w tym względzie.

Puryszkiewicz odpowiedział, że rząd nie pozwoli, aby w jego łonie „tworzyły się nowe państwa”, bo zbyt odstraszcającym jest przykład Bułgarii. Gdy po nim i inni jeszcze mówcy zaznaczyli, że Słowianie najpierw muszą ogniem i mieczem wytepić Germanizm, a potem Słowianizm w całej potędze błyszczyć będzie pod silną dłoń wielkiej Rosji — opuścili liczni przedstawiciele Polski i Litwy kongres.

Jak twierdzi warszawska „Nowa Gazeta”, coraz jaśniej uwydatniać się poczyna myśl, że pewne koła moskiewskie uważają Polskę jako taran. Polacy mają przelewać krew na polach walki w zamian za pewne frazesy, ale, gdy upomną się o swoje prawa, zostaną prawdopodobnie wydrwieni.

### Bomby w Białymstoku.

PETERSBURG, 4 maja. (W. T. B.). Dziennik „Riecz” opisuje straszliwy skutek bomb niemieckich, zrzuconych na Białystok, które zabiły wiele osób i zburzyły prawie wszystkie szyby oraz wzniciły pożar w kilku domach. Także wodociągi i synagoga zostały uszkodzone.

### Spekulacje wojenne w Rosji.

PETERSBURG. Stwierdzono znowu, że pewne konsorcjum bankowe uprawia wielkie spekulacje zbożem, masłem, mięsem i innymi środkami żywności, lombardując przedmioty do 99 procent i wystawiając urojonych nabywców.

### Powszechny obowiązek nauki szkolnej w Rosji.

Z Petersburga donoszą, że nowy minister oświaty Ignatiew rozpoczął prace przedwstępne w celu wypracowania projektu, dotyczącego zaprowadzenia powszechnego przymusu szkolnego w Rosji.

### Bombardowanie Dunkierki.

LYON, 4 maja. (W. T. B.). „Nouvelist” donosi: Dunkierkę znowu w sobotę i w nocy ze soboty na niedzielę bombardowano. Krótko po godzinie 6 padło siedem 38,5 centymetrowych granatów w różnych częściach miasta. Aeroplan niemiecki przelatywał równocześnie przez miasto i dawał sygnały świetlne o miejscach, gdzie pociśki spadły. Od godziny 6 minut 45 do godziny 7 minut 30 spadał co 5 minut granat. W nocy bombardowano miasto dwukrotnie. 47 osób cywilnych zostało trafionych. Szkody mają być bardzo wielkie.

### Wrażenie bombardowania Dunkierki.

W Holandji sprawiło bombardowanie Dunkierki wielkie wrażenie, ponieważ nastąpiło ono całkiem niespodziewanie. Równocześnie krążyły pogłoski, że niemieckim okrętom wojennym udało się wypłynąć na wysokość Dunkierki i rozpocząć ogień od strony morza.

„Nieuws van den Tag” piszą w artykule wstępnym: Zagadka bombardowania Dunkierki nie jest jeszcze rozwiązana. Jakkolwiek niema wiadomości o bitwie morskiej, najprawdopodobnijszym jest jednak rozwiązanie, że ostrzelanie dokonali ciężkie działa okrętowe.

Hagski „Nieuwe Courant” nazywa wiadomości o ostrzelaniu Dunkierki sensacją, nie wierzy jednak, że wchodziły w rachubę okręty wojenne, lecz twierdzi, że bombardowano od strony lądu za pomocą nowych dział, strzelających na bardzo daleką metę.

Rotterdamski „Courant” podaje sprzeczne doniesienia badaniu krytycznemu i dochodzi do wniosku, że należy poczekać na dalsze depesze, aby sobie wytłumaczyć niezwykły objaw. Angielska taktyka na morzu — powiada dalej — polega na tem, aby zatrzymać panowanie nad handlem wszechświatowym i dlatego flota angielska unika okolic, zagrożonych przez niemieckie okręty wojenne i łodzie podwodne. Jest to bardzo praktyczne, ale nie sprawia wrażenia bohaterstwa. Jeżeli flota niemiecka istotnie bombardowała Dunkierkę, to Anglii (nie będą już mogli głosić, że Niemcy unikają skrzętnie działań okrętowych angielskich. Flota angielska panowałaby wówczas nad morzami wszechświatowymi, ale nad kanałem niezapelnia.

### Znaczenie operacji w Kurlandji.

Londonyska „Daily Mail” zamieściła artykuł wstępny swego współpracownika wojskowego o ofensywie niemieckiej przeciwko linii Libawsko-Rygskiej. Współpracownik nazywa ofensywę niemiecką wydarzeniem jak największego znaczenia, którego następstw przewidzieć jeszcze nie można. Najważniejszą może być kolejowe Rosji: Rygsko-Dziwniako-Wileńska i Petersbursko-Warszawska, są ciężko zagrożone.

### Dziesięć tys. poległych pod Dardanelami?

BERLIN. Do „Voss. Ztg.” telegrafują z Konstantynopola: Świadek naucez o ocenianiu liczby poległych Francuzów i Anglików pod Dardanelami, podczas próby wylądowania w Gallipoli, na 10 tysięcy. Turcy mieli mało poległych i stosunkowo mało rannych. Korespondent wychwala męstwo i pogardę śmierci żołnierzy tureckich.

### Golz basza o Dardanelach.

Korespondent wiedeński „N. Fr. Presse” w Konstantynopolu rozmawiał z generał-feldmarszałkiem von der Golz baszą, który oświadczył, że próbom wylądowania sprzymierzonych pod Dardanelami nie przypisuje zbyt wielkiego znaczenia. Nie wątpi on wcale o tem, że w końcu ani Anglii, ani Francuzi nie będą się mogli utrzymać na lądzie. Po stwierdzeniu, że wojsko tureckie bije się znakomicie, powiedział marszałek dostojnie: „W Wiedniu i w Berlinie nie potrzebują się niepokoić obecnymi próbami wylądowania sprzymierzonych tak samo, jak w Konstantynopolu”.

Z Mytileny donoszą: Wojska francuskie na azjatyckim wybrzeżu Dardaneli cofały się po dwudniowych ciężkich walkach do brzegu, skąd wsiadły na okręty i odplynęły w chwili, kiedy wojska angielskie wylądowały w Seddul Bahr.

### Rosja wrogiem Anglii.

Ze Sztokholmu donoszą do „Diz. Tagesztg.”: Obecny ambasador angielski w Rzymie, sir Rennel Rodd, który był dawniej czynny w Sztokholmie — jak opowiadał w tamtejszych kołach politycznych — miał się wyrazić o Rosji w następujących słowach:

„Anglia ma dwóch niebezpiecznych nieprzyjaciół. Niemcy są najniebezpieczniejszymi i dlatego należy go zniszczyć najpierw, następnie przyjdzie kolej na Rosję.”

### Rząd angielski przeciw kongresowi kobiet.

Kongres pokojowy kobiet we Francji wywołał energiczne protesty ze strony wielkich organizacji kobiecych, które publicznie oświadczyły, że rozprawy o pokoju w chwili obecnej byłyby abdykacją Francji. Kongres pokojowy w Hadze znalazł także echo w parlamencie angielskim. Sekretarz stanu Mac Kenna oświadczył na zapytanie, czy prawda że 150 kobiet angielskich zażądało paszportów do Hagii?

„Ministerjum nie chciało pozwolić tylu kobietom angielskim jechać do miasta tak zbliżonego do operacji wojennych. Oprócz tego wiadomym jest, że agenci nieprzyjacielscy szpiegują angielskie okręty. Dlatego ograniczono liczbę paszportów do 24”. Lord Cecil oświadczył, że rząd powinien był zupełnie zakazać kobietom angielskim uczestniczenia w tym kongresie, szczególnie, że niema na nim kobiet francuskich i rosyjskich, Mac Kenna na to odpowiedział, że zaraz po wydaniu paszportów został wstrzymany wszelki ruch okrętowy pomiędzy Anglią i Holandją. (Voss. Ztg.)

### Posiedzenie Parlamentów.

Sejm pruski odroczony został dnia 9-go marca do 27 maja. Parlament zaś odroczony się do 10 maja. Ponieważ przypuszczać należy, że Parlament co najmniej będzie obradował do jakiegoś 20 maja, przedstawiciele rządu pruskiego uważają, że nie będą mieli dosyć czasu na przygotowanie się na sesję sejmową. Dlatego rząd pruski zwrócił się do marszałka Sejmu, aby posiedzenie Sejmu zostało zwołane dopiero na 1 czerwca. Marszałek zwołał w tej sprawie posiedzenie konwentu senatorów na dzień 17 maja.

### Rokowania w Rzymie.

„Aerl. Tagebl.” donosi z Rzymu, że ks. Bülow konferował w niedzielę mniej więcej godzinę z Sonninem.

### Otwarcie parlamentu włoskiego.

„Berl. Tagebl.” donosi z Rzymu: Pogłoski, że zwołanie parlamentu ze względu na położenie zagraniczne będzie odroczone, okazują się jako bezpodstawne. Zdaje się być teraz rzeczą pewną, że izby, jak już przed miesiącami postanowione, zwołane zostaną na 12 maja.

### Rada ministrów w Rzymie.

„Agencja Stefaniego” donosi pod dniem 3 b. m.: Działo rano obradowała rada ministrów w pałacu Braschi. Na wniosek ministra dla kolonii postanowiono w Trypolitanji ogłosić stan wojenny. Minister spraw zagranicznych referował o położeniu politycznym. Na podstawie omawianego tego po-

żenia rada ministrów uchwaliła konieczność, aby żaden z członków rządu nie oddał się z Rzymu. („Berl. Tageblatt”).

### Walka Włochów w Trypolitanji.

Z Rzymu donoszą: Włoska rada ministrów zajmowała się 3 b. m. wiadomościami o ciężkich stratach, jakie dnia 29 kwietnia pułkownik Miani poniósł w walce z powstańcami w Trypolitanji. W potyczce tej włoskie wojska złożone z krajowców alpejskich przeszły do powstańców. Włochom udało się wprowadzić zwycięsko z ciężkiego położenia, ponieśli oni jednak dotkliwie straty. („Berl. Tageblatt”).

## Rozporządzenie.

dotyczące zabezpieczenia wyżywienia ludności na obszarach Polski rosyjskiej, podlegających administracji niemieckiej.

### I. Zboże.

§ 1. Z dniem 1 maja 1915 r. podlegają na obszarach Polski rosyjskiej pod niemiecką administracją wszystkie zapasy zboża, przeznaczonego na pieczywo (żyto i pszenica), jako też wszystkie jęczmień, arestowi rządowemu, Handel zbożem i jęczmieniem dozwolony jest tylko w obrębie poszczególnego powiatu za zezwoleniem naczelników (w Łodzi prezydenta policji).

Unieważnia się wszelkie kontrakty, zawarte poprzednio, zobowiązujące do odstawy po za granice powiatu, o ile nie zostały zawarte z towarzystwem „Wareneinfuhr” w Poznaniu.

§ 2. Dla wyżywienia ludności pozostawia się powiatowi do następnych zbiorów na głowę 1/2 centnara — 1 1/2 puda zboża na chleb. O ile zapotrzebowania nie będą mogły być pokryte, uzupełni się je jęczmieniem. Naczelnicy powiatowi, w razie potrzeby, obowiązani są do wyrównania braku lub nadmiaru pomiędzy poszczególnymi gminami.

§ 3. Zapasy zboża na chleb, stwierdzone za pomocą inwentaryzacji i przekraczające ilość obliczoną na 1/2 centnara na głowę ludności, winny być dostarczone przez powiaty, w których stwierdzono nadmiar, do dnia 1 czerwca 1915 r. towarzystwu „Wareneinfuhr G. m. b. H.” w Poznaniu. Towarzystwo to obowiązane jest zaopatrzyć w mąkę powiaty, w których stwierdzono brak takowej.

Naczelnik administracji cywilnej może zobowiązać powiaty do dostarczania zboża do innego przez niego wskazanego miejsca.

§ 4. Naczelnicy powiatowi oznaczają wysokość zapasów jęczmienia, jaką się pozostawia poszczególnym gminom.

Dostawa nadmiaru dla Towarzystwa „Wareneinfuhr” odbywa się przy odpowiednim zastosowaniu § 3.

§ 5. Na zboże i jęczmień, który się ma dostarczyć Towarzystwu „Wareneinfuhr”, ustanawia się następujące ceny:

1. Żyto za centn. (3 p.) mk. 9,50 loco kolej „ 8,50 loco gmina
2. Pszen. za centn. (3 p.) „ 12,— loco kolej „ 11,— loco gmina
3. Jęczm. za centn. (3 p.) „ 10,— loco kolej „ 9,— loco gmina

Ceny rozumieją się za dobry towar, dla gatunków pośrednich ceny obniżają się odpowiednio. W wypadkach spornych decyduje naczelnik powiatu.

W razach dowieżenia zboża na kolej lub na miejsce dostawy na przymusowo dostarczonych furmankach, kosztą rekwirowanych furmanek ponosi Towarzystwo „Wareneinfuhr” podług naznaczonej przez naczelnika powiatu ceny. Koszta te nie mogą jednak przekraczać 1 mk. od centnara.

§ 6. Powiaty, w których stwierdzono brak zboża, obowiązane są zawiadomić o zapotrzebowaniu maki naczelnika administracji cywilnej, który zarządza dostawę za pośrednictwem Towarzystwa „Wareneinfuhr”.

§ 7. Wszystkie zboże do pieczenia chleba powinno być zmielone do 80 proc. Naczelnicy powiatów mogą zarządzić jeszcze większą wydajność melenia, jak również zezwolić w niektórych wypadkach na jej zmniejszenie.

§ 8. Używanie zboża, jako paszy dla bydła, jest surowo zabronione.

§ 9. Naczelnicy powiatowi mają prawo wydawania przepisów co do wyrobu pieczywa, jakoteż handlu takowem, dla całego swego powiatu lub części takowego. Dla miasta Łodzi, dla obwodu przemysłowego w powiecie benzdzińskim, jakoteż dla miasta Częstochowy w celu ilościowego zyskania na chlebie, musi być nakazana domieszka odpowiedniej ilości bartofli i maki kartoflanej według przepisów niemieckich.

**II. Kartofle.**

§ 10. W dniu 1 maja r. b. nakłada się areszt rządowy na wszystkie zapasy kartofli, znajdujących się na obszarach Polski rosyjskiej pod administracją niemiecką. Handel kartoflami z tą chwilą dozwolony jest tylko w obrębie powiatów za zwolnieniem naczelników tychże. Wszystkie zawarte przedtem kontrakty, obowiązujące do dostawy po za obręb powiatu, unieważniają się, z wyjątkiem kontraktów, zawartych z Towarzystwem „Wareneinfuhr“ lub Komitetem obywatelskim miasta Łodzi. Naczelnicy powiatowi mogą w niektórych wypadkach dopuszczać wyjątki.

§ 11. Od 1 maja 1915 r. kontrakty na dostawę kartofli poza obręb powiatu mogą być zawierane tylko z Towarzystwem „Wareneinfuhr“ w Poznaniu, jakoteż w powiatach łódzkim, łaskim, sieradzkim i łęczyckim, z Komitetem obywatelskim m. Łodzi. O ile zachodzi potrzeba, naczelnik administracji cywilnej może miastu Łodzi wyznaczyć dla zaopatrzenia w kartofle jeszcze i dalsze powiaty.

§ 12. Cenę, płaconą przez Towarzystwo „Wareneinfuhr“, jakoteż przez Komitet obywatelski miasta Łodzi, naznacza się na mk. 2,20 za centnar (3 pudy) kartofli przebranych i mk. 2—za centnar kartofli nieprzebranych franco kolej. O ile odwołka odbywać się będzie na rachunek kupującego, ceny te zmniejszają się o 70 fenigów na centnarze.

§ 13. Powiaty, w których stwierdzono brak kartofli, z wyjątkiem powiatu łódzkiego, winny zawiadomić o swoich zapotrzebowaniach naczelnika administracji cywilnej, który zarządza dostawę za pośrednictwem Towarzystwa „Wareneinfuhr“.

§ 14. Wykroczenia przeciw przepisom niniejszego rozporządzenia karane będą grzywną do 10.000 rubli lub pozbawieniem wolności, więzieniem lub aresztem do 6 miesięcy. Karę pieniężną, która nie będzie mogła być zapłaconą, zamienia się na karę pozbawienia wolności, przyczem kwota od 1 do 60 rubli uważaną będzie na równi z jednodniową karą pozbawienia wolności.

Pozatem zboże i kartofle, którymi handlowano wbrew niniejszemu rozporządzeniu, podlegają konfiskacie bez zapłaty. To samo dotyczy zapasów zboża i kartofli nieujawnionych przy inwentaryzacji.

Kwatera główna, dn. 27 kwietnia 1915.

**Naczelný wódz na wschodzie**  
von Hindenburg,  
generał-feldmarszałek.

Powyższe rozporządzenie niniejszym ogłasza się.

Moje rozporządzenie dotyczące wyrobu pieczwza z dnia 7 kwietnia 1915 roku pozostaje w sile.

Łódź, dnia 4 maja 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policie  
von Oppen.

**Obwieszczenie.**

Niniejszym wzywa się rolników, posiadających kosiarki, żniwiarki, wiązalki, grabie konne i przewracacze do siana, by już teraz skonstruowali, czy maszyny ich w dobrym znajdują się stanie i czy stwierdzili, które części maszynowe i jaka ilość sznurka do wiązadek potrzebna będzie, również aby już teraz pomyśleli o zamawianiu nowych maszyn, ponieważ później dostawa na czas będzie niemożliwa.

Zamówienia należy przysyłać już teraz do: „Landwirtschaftlicher Verein in Łódź“ Widzewska 50, który się postara o wczesną dostawę możliwie wszystkich żądanych maszyn, narzędzi i części rezerwowych.

Łódź, dnia 2 Maja 1915 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent m. Łodzi.

**Obwieszczenie.**

Biurowo Cesarsko-Niemieckiej Komendantury w Łodzi znajduje się od 5 Maja 1915 r. w domu № 139 przy ulicy Piotrkowskiej.

Łódź, dnia 4 Maja 1915 r.

Cesarsko Niemiecka Komendantura Miejskowa  
von BRAUNSCHWEIG

Major i Komendant miejscowy.

**Obwieszczenie.**

Wszystkie zapasy oliwy maszynowej, benzyny, benzolu i wszelkiego rodzaju obrotowych gumowatych, znajdujące się w posiadaniu niemieckich fabryk i osób prywatnych, należy do celu konfiskaty, do dnia 10 maja podać

piśmiennie w podpisanej komendanturze z bliższym podaniem ilości i gatunku.

Szczególniejsze powody, przemawiające za całkowitem lub częściowym pozostawieniem zapasów w ręku właścicieli, należy wyjaśnić do kładnie.

Jeżeli po 10 maja znajdzie się tego rodzaju materiały jeszcze nie podane, to właściciel podlegnie surowej karze a wzmiankowane materiały zostaną skonfiskowane.

Łódź, dnia 4 maja 1915.

Cesarsko Niemiecka Komendantura Miejskowa  
von BRAUNSCHWEIG

Major i Komendant miejscowy.

**Obwieszczenie.**

1. Szymon Pruschniewski z Koła,
2. Józef Saturne z Łodzi,
3. Józef Prominski z Łodzi

zostali dziś przez formalny sąd polowy skazani na śmierć, ponieważ będąc w posiadaniu broni, z postanowieniem ją nie oddali, i opatrzeni nią, napady bandyckie wykonywali.

Wyrok przemennie potwierdzony, został spełniony dziś po południu o godzinie 6-ej przez rozstrzelanie.

Koło, dnia 28 Kwietnia 1915 r.

KELCH,

Major i Komendant Etapu.

**Kalendarzyk.**

DZIŚ: Pięta V. P.

JUTRO: Jana Apost.

MINIATURE. We wtorki i soboty premjery.

KINEMATOGRAFY „Casino“ i „Odeon“.

We wtorki i soboty zmiana programu.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzew. Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—6, w niedzielę od godz. 11-ej—1-ej.

WYPOŻYCZALNIA Tow. „Wiedza“ otwarta codziennie od g. 4—7, w niedziele i święta od g. 10—1.

**Kronika miejscowa i sąsiedzka.**

**Nasz dodatek nadzwyczajny.**

Wczoraj o godz. 8 wiecz. wydaliśmy dodatek, treść którego podajemy na ostatniej kolumnie dzisiejszej „Gazety“. Dodatek był rozchwytywany przez publiczność.

**Z Komitetu opałowego.**

(o) Na posiedzeniach komitetu opałowego m. Łodzi omawiana jest sprawa eksploatacji torfu w okolicach Łodzi. W najbliższym sąsiedztwie Łodzi leżące tereny torfowe w Rąbieniu najlepiej się do tego celu nadają i komitet rozpocznie rokowania co do ich eksploatacji. Wyrab drzewa w lasach kraszewskich jest już na ukończeniu. W ostatnich czasach Komitet opałowy sprzedał znaczne ilości miału węglowego do fabryki po cenie 1 rb. 50 kop. za korzec. Wznowienie rozdawnictwa opału nastąpi dopiero po otrzymaniu nowych transportów węgla, którego dostawa uległa chwilowej przerwie. Węgiel kamenny z kopalni dąbrowskich oczekiwany jest w tych dniach.

**Wypłacenie pensji urzędnikom magistratu.**

(o) W dniu wczorajszym Sekcja finansowa Komitetu obywatelskiego wypłaciła pożyczki nu rachunek pensji urzędnikom magistratu łódzkiego i urzędnikom biura adresowego, jak również innym urzędnikom państwowym, pozostającym bez środków utrzymania.

**Polskie seminarjum nauczycielskie.**

Wobec braku odpowiednich sił nauczycielskich dla szkół elementarnych, zamierza sekcja szkolna przy Komitecie Obywatelskim otworzyć seminarjum nauczycielskie.

Podczas miesięcy letnich mają być otwarte kursy pedagogiczne, wykłady zaś w seminarjum mają być rozpoczęte na początku jesieni.

**Z Komitetu tanich i bezpłatnych kuchni.**

(o) Komitet tanich i bezpłatnych kuchni m. Łodzi przystąpił do wypłacania tanich i bezpłatnych kuchniom zapomogi 125,000 marek, nadesłanej od poznańskiego Komitetu niesienia pomocy dla ludności Królestwa. Rozdawnictwo uskuteczni się stosownie do liczby wydanych przez tanie kuchnie obiadów.

**Z przytułku noclegowego.**

(o) W ciągu ubiegłego m-ca kwietnia w przytułku noclegowym przy ul. (Mentarskiej) pod Nr. 10 przenocowano 9210 osób, w tem 8099 mężczyzn i 1111 kobiet.

**Z muzeum nauki i sztuki.**

(o) Ze względu na zawieruchę wojenną, zarząd muzeum nauki i sztuki opracował

sprawozdanie ze stanu kasowego tow., dopiero po wspólnem porozumieniu się z komisją rewizyjną. Okazuje się, że stan tow. jest nader ciężki, wskutek nie płacenia składek członkowskich. Do sumy 3244 rb. 11 kop. wydatków, zaksięgowanej przez zarząd, komisja rewizyjna włączyła do wydatków roku sprawozdawczego sumy 175 rb. 36 kop. amortyzacji urządzenia nowego lokalu, 1350 rb. należności za komorne, oraz 443 rb. 69 kop. amortyzacji 10% od wartości eksponatów, czyli razem suma pasywów dosięgła 5213 rb. 16 kop.

Wpływy na pokrycie tej sumy stanowią sumę 2808 rb. 55 kop., zatem na pokrycie deficytu użyto cały kapitał zapasowy w sumie 1839 rb. 21 kop., a pomimo to jeszcze pozostaje w deficycie suma 565 rb. 40 kop. Stosunek ten zwiększa się jeszcze przy porównaniu aktywów z pasywami. Aktywa stanowią przeważnie majątek, niemożliwy do zrealizowania (eksponaty) 2913 rb. 92 kop., ruchomości 1523 rb. 05 kop., urządzenie nowego lokalu 836 rb. 78 kop., depozyty w II Tow. wzaj. kred. 1042 rb. 15 kop. i w kasie 375 rb. 14 kop. Pasywa zaś są następujące: wierzytelność 2563 rb., kaucja inkasenta 93 rb. 93 kop., należność za komorne 1350 rb., kapitał amortyzacyjny 1977 rb. 72 k., fundusz im. L. Przedborskiego 1067 rb. i fundusz dla artystów malarzy 204 rb. 79 kop., razem 7256 rb. 45 kop.

Należności, za zaległe składki członkowskie, wynoszą sumę 552 rb. 10 kop. Wyznaczone na wczoraj wieczór nadzwyczajne ogólne zebranie członków, celem naradzenia się nad sytuacją, nie doszło do skutku i zostało odłożone na dwa tygodnie.

**Tow. Krzewienia Oświaty.**

Uniwersytet ludowy T. K. O. (Podleśna № 1) przyjmuje zapisy na następujące przedmioty:

Fizykę (prof. Wiśniewski), anatomję (Dr. Bolkowska), literaturę polską (p. Wiśniewska) i literaturę powszechną (p. Berlinerówna).

Kursy dla analfabetów w otwierają nowy komplet i przyjmują w ciągu bieżącego tygodnia kandydatów na naukę czytania i pisania.

**„Wzajemność.“**

Zarząd Stow. głuchoniemych p. n. „Wzajemność“ czyni starania i zamierza wnieść podanie do Centr. Kom. Obywatelskiego o założenie szkoły początkowej dla dzieci głuchoniemych obu płci.

W tej sprawie proszeni są rodzice i opiekunowie tychże dzieci o łaskawe zgłaszanie się do lokalu Stow. Głuch. Piotrkowska 231 celem spisania ilości dzieci potrzebujących nauki, od godz. 12-ej do 2-ej p.p. i od 6 — 8 w. codziennie.

**Wolne posady.**

Stowarzyszenie Wz. Pom. pracujących w przemyśle i handlu podaje do wiadomości, iż wydział pośrednictwa pracy posiada pewną liczbę wolnych posad, przeto prosi pp. Członków Stow., pozostających bez zajęcia, o zapisanie się na listę kandydatów w lokalu Stow. (Nawrot 13) codziennie od godziny 7-ej do 8-ej wieczorem.

**Tani chleb.**

(o) Dziś przy ul. Andrzeja pod nr. 15 otwarty został z inicjatywy grona kapitalistów miejscowych sklep ze sprzedażą chleba po tanich cenach. Czerofuntowy bochenek chleba razowego kosztuje 30 kop., pyłowego żytniego 44 kop. Dla uniknięcia spekulacji jednej osobie będzie sprzedawane tylko 8 funtów chleba (2 bochenki). Sprzedaż będzie się odbywać codziennie od g. 8 do 11 rano.

**Śmierć łódzianina.**

(o) Jedyń syn współwłaściciela znanej firmy budowlanej łódzkiej „Nestler i Ferenbach“ 22 letni porucznik armji niemieckiej, Walter Ferenbach, kawaler orderu żelaznego krzyża, poległ w dniu 29 kwietnia na zachodnim froncie, we Francji.

**Ze szkół.**

(o) Kurator szkoły początkowej miejskiej Nr. 24, p. Stanisław Kopczyński oddał bezpłatnie dla użytku dziatwy szkolnej zakład kąpielowy własny.

**Nadesłane.**

Komitet przytułku starców i kalek niniejszem ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż w miesiącach styczniu, lutym, marcu i kwietniu r. b. na rzecz tej instytucji poczynione zostały następujące ofiary: Przez III-ą dzielnicę M. O. 15 funtów wieprzowiny; Za pośredn. „Neue Lodzer Zeitung“ 20 koszul, 20 strusielków, 50 szt. cygar i 25 par szelwec; Przez naczelnika II-ej dzielnicy M. O. różna garderoba, bielizna, 1 poduszka, 1 kawałek płótna 13 worków, 6 woreczków i 2 pary butów; Od Centralnego Komitetu Mil. Obyw., 1 szt. flaneli.

**Na święcone.**

Od pani E. Tamme 5 rubli gotówką i czasopisma; Od SS-rów K. Anstadta 2 butelki piwa; Od p. J. Welskiego 10 f. cukru. — J. Petrykowskiego 2 szynki i 50 f. kół-

basy, — B-ci Gehlig 1 antałek piwa; — J. Styczyńskiego 5 but. wina; — K. Wolskiego 6 funtów cukru i 1/4 funta herbaty; — B. Komara 6 struclii i 1 placek; — B. Gostomskiego 6 struclii; — SS-rów F. Meyera 10 but. wina; — M. Łuby 10 but. wina; — E. Trautweina 2 f. kawy, 5 f. cykorji i 12 f. faryny; — St. Jaworskiego 5 but. wina i B-ci Keilich 2 antałki piwa; — I uczestku III-ej dzielnicy M. O. 1 sztuka towaru surowego i od p. D-ra A. Krushego pudełko cygar.

Za powyższe ofiary Komitet Przytułku składa łaskawym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“

**Przewodniczący Komitetu:**

M. Przanowski

Skarbnik: E. Tischer.

**„Książnica dziecięca“.**

Fundamentem dla powstającej obecnie bezpłatnej wypożyczalni książek dla niedawnych młodych analfabetów, będą ofiary młodzieży szkolnej, „młodych przyjaciół“.

Pod tym nagłówkiem skierowana odezwa wywołała szlachetny oddźwięk w ich sercach.

Ofiary na „Książnicę dziecięcą“ w szkołach naszych lub na ręce osób prywatnych przedstawiają się imponująco. Do obecnej chwili zebrano:

|                             |            |
|-----------------------------|------------|
| na pensji p. Berlach        | 91 książek |
| „ „ p. Libiszowskiej        | 134 „      |
| „ „ im. Orzeszkowej         | 176 „      |
| „ „ p. Pruszyńskiej         | 79 „       |
| „ „ p. Rajskiej             | 25 „       |
| „ „ p. Rothert              | 108 „      |
| „ „ p. Waszczyńskiej        | 260 „      |
| „ „ p. Zarzyckiej           | 80 „       |
| „ „ p. Zbijewskiej          | 102 „      |
| w gim. polskiem „Uczelnia“  | 224 „      |
| w Łódzkiej Szkole Handl.    | 626 „      |
| w Szkole Hand. T. S. W. H.  | 164 „      |
| w progim. p. Radwańskiego   | 256 „      |
| w szkole p. Cholewickiej    | 34 „       |
| w szkole p. Schulca         | 45 „       |
| w szkole p. Zimowskiego     | 153 „      |
| w Tow. „Wiedza“             | 47 „       |
| w księg. Gebethnera i Wolfa | 166 „      |
| oflary księgarni            | 139 „      |
| na ręce p. J. Enderówny     | 67 „       |
| „ „ p. Z. Cajewiczówny      | 69 „       |
| „ „ p. J. Wojciechowskiej   | 161 „      |
| w biurze Sekcji Szkolnej    | 23 „       |

ogółem otrzymaliśmy do obecnej chwili . . . 3179 książek.

Przyjemnie zdziwieni dotychczasowymi rezultatami, wyrażamy niniejszem pp. przełożonym, nauczycielstwu i młodym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Lecz na tem nie koniec. Zabrana ilość książek starczy nam zaledwie dla jednej wypożyczalni. A należy uruchomić ich kilka w różnych dzielnicach miasta, aby uprzystępnic uboższej młodzieży, mieszkającej przeważnie na krańcach, wypożyczanie książek.

Czekamy więc cierpliwie na dalsze ofiary w książkach lub pieniądze na zakup niezbędnych popularnych wydawnictw i sądzimy, że nie zawiedziemy się w nadziejach. Sekcja szkolna.

**Szadek.**

(I) Landrat miasta Sieradza przesłał miejscowej milicji obywatelskiej obowiązujące rozporządzenie, by wszyscy właściciele sklepów i zakładów handlowych wykupili patenty i świadectwa handlowe. Przeciwdziałający będą karani.

**Z Pabjanic.**

(o) W Pabjanicach skasowano dotychczasowe przepustki na prawo chodzenia po ulicach po godz. 10. Nowe przepustki wydaje tylko miejscowa komendantura. Na ulicach po godzinie 10 wieczorem mogą się znajdować tylko milicjanci, pełniący służbę, szeregowcy w uniformach straży ogniowej i szarża z żółtymi opaskami.

W ubiegłą sobotę wypłacono rezerwistkom zapomogi. Następna wypłata odbędzie się w pierwszych dniach czerwca.

**Zniesienie opłat rogatkowych w okolicy**

(o) Z powodu nadmiernej drożyzny artykułów żywności, wskutek pobierania opłat rogatkowych przez okolice miasta przy przewożeniu żywności do Łodzi, opłaty te zostały zniesione w całym szeregu miasteczek oraz miastach Kaliszu, Turku, Uniejowie, Koninie i Sieradzu.

**Z Aleksandrowa.**

(o) Z rozkazu władz usunięto tablice domowe z napisem w języku rosyjskim i polskim, na ich miejsce zakładane są nowe tablice w języku niemieckim i polskim. W całym mieście dokonano rewizji po domach, celem wykrycia drzewa, rabowanego z okolicznych lasów rządowych. Mieszkańcy, u których wykryto i skonfiskowano znalezione drzewo, podlegnięci zostali do surowej odpowiedzialności.

**Z ostatniej chwili.****Wielka Kwatera Główna.**

4 maja. — Urzędowo.

**Z terenu zachodniego.**

We Flandrii atakujemy ze skutkiem od północy i wschodu. Dziś rano w ręce nasze wpadły Zevenkote, Zonnebeke, Westhock, las Polygoneveld, Nonnenbosschen, wszystko miejscowości, które od wielu miesięcy były przedmiotem gorących walk. Cofający się nieprzyjaciel, na północ i południe od Ypern, znajduje się pod ogniem flankowym baterji naszych.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

**Zatopiony parowiec.**

LONDYN, 4 maja. (doniesienie „Biura Reutera“). Torpedowano wczoraj rano bez uprzedzenia parowiec „Minterne“, w pobliżu wyspy Scilly. Załoga ocalała w małej łodzi po całonocnej walce z ciężką burzą.

**Wyjaśnienie co do zwycięstwa w Galicji.**

BERLIN, 4 maja (T. B. W.) Zaznacza się, że jak niemiecki tak austriacko-węgierski komunikat przedstawiają obraz wspólny. Liczby jeńców i zdobyczy należy uważać jako odnoszące się do obu części wojska. Byłoby tedy błędem chcieć resumować liczby wspólnej zdobyczy obu komunikatów. Miarodajniejszą jest liczba większa, ponieważ opiera się ona na obliczeniu późniejszym. Każdy z obu komunikatów przedstawia to, co mu ostatnio wiadomem było z obrazu całkowitego.

BERLIN, 4 maja. (T. B. W.) Nadżywając określenia T. B. W. rozgłoszono dziś po południu w Berlinie o zdobyciach wojennych zwycięskich sprzymierzeńców w Galicji zachodniej, liczby, która pozostają w sprzeczności z jedynym miarodajnym doniesieniem urzędowym i wprowadzają w błąd publiczność. Przeciw winnym wdrożono śledztwo.

**Bieda w Rosji.**

PETERSBURG, 4 maja. „Riecz“ donosi: W dniu 29 kwietnia na centralnej stacji elektrowni znajdowało się węgla tylko na 3—4 dni. Jeżeli jaknajśpieszniej nie nastąpią środki zaradcze, to czynność musi być przerwana. Wielkie przebudowywuje się dla ogrzewania naftą. Miejska fabryka gazowa również nie otrzymała węgla. Posiadane zapasy wystarczą tylko do początku maja.

PETERSBURG, 5 maja. „Riecz“ donosi: Do braku środków żywnościowych dołącza się jeszcze podrożenie cukru. Miejski komitet środków żywnościowych skupuje wielkie ilości karmu dla koni w

**Treść naszego wczorajszego dodatku nadzwyczajnego:****Straszne rozmiary klęski rosyjskiej.**

Wielka Kwatera Główna, 4 Maja, Urzędowo.

Liczba wziętych do niewoli rosyjan, podczas pościgu w kierunku Mitawy, powiększyła się do przeszło 4000. Ponowne ataki rosyjskie na południowy zachód od Kalwarji odparto. 170 jeńców pozostało przy nas. Taksamo rozbiły się ataki rosyjskie na południowy wschód od Augustowa wśród silnych strat dla nieprzyjaciela, który oprócz tego stracił tam 4 oficerów i 420 szeregowców jako jeńców i dwa karabiny maszynowe. Także pod Jedwabnem na północny zachód od Łomży odparto rosyjskie ataki nocne.

**Z widowni południowo-wschodniej**

Ofensywa pomiędzy Karpatami leśnymi a górnym biegiem Wisły zrobiła dobre postępy. Zdobycz pierwszego dnia wynosi: 21,500 jeńców, 16 dział, 47 karabinów maszynowych i materiał wojenny wszelkiego rodzaju, którego jeszcze obecnie ocenić nie można.

Naczelne dowództwo wojskowe.

**Austriacki komunikat urzędowy.**

WIENIĘ, 4 maja. W wiernem przymierzu orężnym osiągnęły sprzymierzone wojska Niemiec i Austro-Węgier nowe zwycięstwo. Silnie umocniony front nieprzyjacielski, trzymany w Galicji zachodniej pomiędzy Wisłą a głównym grzebieniem Karpat, od czasu odwrotu rosyjan po naszej zwycięskiej bitwie pod Limanową, zdobyty został w całej swojej rozciągłości. W dalszym ciągu ataku osiągnęły wojska austro-węgierskie i niemieckie także wczoraj na całym froncie w obecności komendanta armji, feldmarszałka arcyksięcia Fryderyka, nowe sukcesy, docierały niepowstrzymane dalej na wschód i zmusiły ponownie znaczne siły rosyjskie do natychmiastowego odwrotu.

Znaczenie ogólnego sukcesu nie da się jeszcze ocenić ani w przybliżeniu.

Liczba dotychczasowych jeńców podwyższyła się na przeszło 30,000 i zwiększa się co godzinę.

W licznych zdobytych pozycjach rosyjskich zabrano masę materiału wojennego, 23 działa i 64 karabiny maszynowe znajdują się wśród pierwszej zdobyczy. Na wszystkich innych frontach sytuacja na ogół jest bez zmiany.

miejsce siana. Ceny mięsa stały się jeszcze wyższe. Ceny najwyższe znów podwyższone. Jedną trzecią zapasów miejskich hal-lodowni spotrzebowano już do 24 kwietnia.

MOSKWA, 4 maja. — Jak donosi „Russkoje Słowo“ z Petersburga centralny komitet, który stwierdził potrzebę dla fabryk i kolei ilości węgla, zawiadomił zaraz przedsiębiorstwa, że wogóle więcej węgla nie otrzymają.

Minister handlu zażądał 90 milionów rubli dla poparcia waluty rosyjskiej za granicą. Minister finansów zgodził się na wyasygnowanie tylko 10 milionów.

**OFIARY**

złożone w Adm. Gazety Łódzkiej.  
Dla Głodnych p. X 30 kop.

Dnia 25 kwietnia zgubiono w tramwaju o g. 7 w. portfel z kwitami rekwizycyjnymi na imię Anieli Kiedrowskiej z Łagiewnik na sumę 2100 marek, prócz tego 40 rb. i 40 marek gotówką. Znalazcą uprasza się o zwrot za nagrodą 50 rb. do Hotelu Polskiego № 8.  
Zastrzeżenie zrobione. 550—3

**ELEGANCKIE****Palta damskie**

ostatnie fasony 950 1250 1350 rb.

**Garnitury maryn.**

wielki wybór 1250 do 35. rb.

**PALTA DAMSKIE**

pozostałe z poprzedniego sezonu 650 i 850 rb.

**Obuwie męskie i damskie**

sprzedamy dopóki zapas starczy po starych cenach

nie drożej

**Schmechel i Rosner**

Łódź, Piotrkowska 100.

Wiktorja Michalska zgubiła książeczkę zapomogową i kartę od paszportu, wydaną w fabryce Poznańskiego.

POLSCY ARTYŚCI ZJEDNOCZENI.

**Teatr Polski**

Cegielniana 63.

Bilety w cukierni Roszkowskiego, od piątku w kasie teatru.

W Sobotę, d. 8-go Maja, na benefis KAROLA ŁĄBĘDZKIEGO.

W Niedziele, d. 9-go Maja, w 30 lecie pracy scenicznej TEOFIŁA GAMSKIEGO. „WESELE“

Reżys.: H. Szarkowski. Ceny miejsc od 1 rubla do 10 kop. Początek o g. 5-ej.

Sztuka w 3 aktach  
St. Wyspiańskiego.

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi wzywa przemysłowców i kupców, u których były zarekwirowane materiały surowe i którzy dotychczas o tem Urzędzie Starszych nie zawiadomili—do składania wszystkich danych, odnoszących się do rekwizycji, jak również próbek towarów najpóźniej w środę d. 5 i w czwartek d. 6 b. m. w godzinach 3—5 po południu w biurze Urzędu Starszych, Piotrkowska 96, IV piętro.

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi.

Mężczyzna samotny, inteligentny, poszukuje towarzyski do wspólnego studjowania pień słowieszych. Łask. oferty pod: Eryk II do Ekspedycji Gaz. Łódzkiej wyłącznie od poważnych reflektantek.

Kupuje kwity lombardowe płacę dobrze. Kupuje także zęby używane sztuczne i różną biżuterję. Stary Rynek 6 E. Kapelus. 89—0

Dowód № 19112 Oddziału 2-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Passaż Majera № 11 zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 151—3

Dyplomowana nauczycielka niemieckiego (dyplom berliński) udziela lekcji. Mikołajewska № 37 m. 41. 158—3

Członkowie Stowarzyszenia Notarjatu, życzący sobie zaopatrzyć się w mąkę, kaszę oraz kartofle po cenach niskich, zechcą zgłosić się od 5 do 12 Maja r. b. do Kasjera p. Przyborowskiego (lokal hypoteki). Zarząd Stowarzyszenia Notarjatu. 152—2

Gorsety gotowe i obstalunkowe, paski, biustonosze poleca wzorowa pracownia „Marja“ ul. Główna 17. 10—1

Łózka żelazne, materace, umywalki, wózki najtaniej u Chodkowskiego i Lenka. Mikołajewska 25. 135—2

Kartofle po 1-10 kop. ćwiartka. Widzewska 77. 140—3

Potrzebny pokój meblowany w centrum miasta z wygodami. Oferty składać w Red. G. Łódzkiej pod „Samotny“. 160—1

Potrzebny zaraz zdolny czeladnik szewski na wszelką robotę. Widzewska 227, M. Banaszczuk. 154—3

Poszukuje odpowiednią kucharkę do lepszego domu. Wiadomość w Adm. G. Ł. 156—3

Potrzebna dziewczynka do dziecka lat 14. Przędzalniana 2—17. 159—1

Oddam miesięcznego chłopca na własność nie chrzczonego. Przejazd 76, Wiltyńska. 152

Katarzynie Dwojacekiej skradziono 2 weksle 1) wystawiony przez Stanisława Dwojacekiego na zlecenie Józefa Dwojacekiego na 100 rub. spłacono 63 rb., adnotacja zrobiona, 2) na 50 rb. wystawca Najman na zlecenie Józefa Dwojacekiego, jak również świadectwa, wydane z fabr. Härtiga, Józefowi Dwojacekiemu i 35 rb., moneta rosyjska 25 rb. i bonami 10 rb.

Kazimiera Domagalska zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Asterbluma. 155—1

Józef Gruszczyński zgubił paszport, wydany z gub. Kaliskiej gm. Iwanowice. 149—3

Marta Kraszewska zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Ramischa. 161—1

Andrzejowi Banasiak Nowickiemu skradziono w tramwaju 100 rb. gotówki, bilet wojskowy i paszport, wydany z gminy Bajny, pow. i guberni Piotrkowskiej. 182—3

Franciszek Kubasiewicz zgubił paszport, wydany z Bełchatowa-gub. Piotrkowskiej.